



DROGA KRZYŻOWA

Z BŁ. M. MARIĄ
KARŁOWSKĄ

Opracowanie
s. Katarzyna Katarzyniak
pasterka

WSTĘP



Panie Jezu, Dobry Pasterzu, który jesteś obecny wśród nas. Dziś, jak każdego dnia, pragniemy iść Twoimi śladami, iść razem z Bł. Matką Marią Karłowską drogą krzyża **„szukać i zbawić to, co zginęło”** (Łk 19, 10).

W tej Drodze Krzyżowej chcemy podziękować Trójcy Przenajświętszej za beatyfikację Matki Marii Pasterki i prosić o rychłą Jej kanonizację.

Rozważanie to ofiarujemy w intencji nawrócenia wszystkich ludzi oddalonych od Pana Boga, za podopieczne Zgromadzenia Sióstr Pasterek oraz o nasze nawrócenie, o oddalenie wojny i o pokój dla całego świata.

Odpusty ofiarujemy za dusze w czyśćcu cierpiące.

STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Jezus stoi przed Piłatem, a zebrany tłum krzyczy: „Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go!”. To były ich słowa, u wielu nie przemyślane. A krzyczą tylko po to, aby coś powiedzieć. Przez ludzkie słowa Jezus został na śmierć skazany. Ile razy my skrzywdziliśmy, zraniliśmy drugiego człowieka naszym słowem, nawet jednym słowem?

Bł. Matko Mario, ty widziałaś, ile zła można uczynić przez rozmowy, niepotrzebne słowa. Sama milczałaś wiele lat. Ostrzegałaś, że *„Jedno słowo powiedziane ze zwykłej konieczności pociąga za sobą drugie nie potrzebne, a w końcu trzecie – grzeszne”*.

Matko, dopomóż nam zachować milczenie, aby nasz język nie ranił bliźnich, lecz był zdolny chwalić Boga.



STACJA II

PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA



Jezus bierze krzyż – krzyż naszych grzechów. Przyjmuje go w wielkim posłuszeństwie Ojcu, nie opiera się, nie wzbrania, bo wie, że aby zbawić ludzi, musi przyjąć ten krzyż.

Bł. Matko Mario, poszłaś za przykładem Jezusa i przyjęłaś w wielkim posłuszeństwie to, co Opatrzność Boża Ci zesłała. Przyjęłaś zadanie, jakie Bóg Ci zlecił – to też był Twój krzyż. Nie było łatwo, lecz wiedziałaś, że *„Miłość Boga pragnie rzeczy trudnych, miłość własna – rzeczy próżnych i przyjemnych.”*

Matko, naucz nas z miłością i radością przyjmować każdą wolę Bożą, choć czasami nie będzie łatwa.

STACJA III

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ PIERWSZY

Jezus upada pod ciężarem naszych win. Upada, lecz powstaje, nie rezygnuje z dalszej drogi ...

Bł. Mario Pasterko! Krzyż, który wzięłaś na swoje ramiona, też Cię przygniatał. Czasem czułaś się bezradna, doznawałaś wiele przykrości. Mimo wszystkich trudności widziałaś cel, dla którego dźwigasz ten krzyż i nie możesz, i nie chcesz zrezygnować z obranej drogi. Nie załamałaś się, lecz szłaś dalej, szłaś z Bożą pomocą, bo jak sama mówiłaś: „*sama bez łaski nic nie możesz, sama łaska też nic nie może, ale ty z łaską wszystko możesz*” .

**Czy ja - pomimo trudności
jakie spotykam - nie załamuję się?
Czy chcę iść za Jezusem drogą
krzyża?**



STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ



Jezus na swej drodze spotyka Matkę, osobę bliską Jego Sercu. Nic nie mówiąc, pomogła kochanemu Synowi dźwigać krzyż. Pomogła swoją obecnością, swoją miłością.

Bł. Mario, Ty też na swej drodze spotkałaś Maryję. Zapragnęłaś, by towarzyszyła Ci swoją obecnością. Matka Najświętsza stała się Twoją patronką i patronką Zgromadzenia, które założyłaś. *„Maryja jest pierwszą doskonałą zakonnicą naszego Zgromadzenia. Nie pozostaje – jak ją naśladować i tak, jak Maryja mamy być Matkami Jezusa; musimy Go począć, w sobie nosić, wzrost Mu w sobie dawać, aby Go potem dać światu i duszom, które Go wyczekują.”*

Czy pamiętam, że Matka Najświętsza, jest moją Matką i Orędowniczką?

STACJA V

SZYMON POMAGA PANU JEZUSOWI NIEŚĆ KRZYŻ

Jezus spotyka na swej drodze pomocnika – Szymona. Pomaga on, by Syn Boży mógł dojść na Golgotę i tam zbawić świat.

Bł. Matko Mario, Ty także byłaś pomocnikiem Jezusa, tylko jest jedna różnica pomiędzy Tobą a Szymonem. On został przymuszony, a Ty pomagasz Jezusowi z miłością, radością i ochotnym sercem. Nieustannie pomagasz Dobremu Pasterzowi szukać zagubionych owiec i prowadzić dusze do nieba.

Czy ja także pomagam Jezusowi?

Sama zwracałaś uwagę na to, że może „często działałam ze względów tylko ludzkich, może liczę na moją cnotę, na moje talenty i zdolności, zapominając, że to z Jezusem przez Jezusa i w Jezusie mam działać i mówić”.



STACJA VI

ŚW. WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI



Weronika zauważyła cierpienie Jezusa, Jego ból. Pragnąc Mu ulżyć ociera twarz Pana swoją chustą. Ten prosty gest, lecz tak pełen miłości, gest może nie zauważony przez ludzi, jakże jest wartościowy dla Jezusa!

Bł. Matko Mario Karłowska, przez całe swoje życie wypełniałaś z wielką miłością to, co Bóg Ci zlecił. Każdą nawet najmniejszą rzecz wykonywałaś tak, jakby to była rzecz największa na świecie, bo wiedziałaś, że takie postępowanie to „dowód prawdziwej miłości”.

Pisałaś, że „tajemnicą świętości nie jest to, aby nadzwyczajne, wzniosłe, podziwu godne dzieła podejmować, lub takie, które świat wielce poważają, lecz aby zwykłe czynności, nawet najmniejsze, wykonywać z niezwykłą, nadzwyczajną starannością i pilnością”.

STACJA VII

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

Jezus upada ponownie. Każdy ponowny upadek staje się coraz boleśniejszy, brakuje sił do powstania.

Bł. Matko, Ty jak Jezus doświadczałaś wielu prób i trudów. Nie miałaś domu, aby zgromadzić swoje podopieczne; brakowało pieniędzy, często nie miałaś pożywienia dla swoich „perełek”. Może też brakowało Ci sił w dalszym kroczeniu za Jezusem, ale wiedziałaś – tak jak On - że musisz wypełnić Wolę Ojca. *„Miłość i gorliwość żywią się krzyżami - mówiłaś. A im są gorętsze, tym ochotniej pozwalają znieść wszelkie cierpienia, byle tylko cel został osiągnięty”*.

Matko Mario, dopomóż nam wytrwać na drodze powołania, do jakiego wezwał nas Pan, choć czasem brakuje sił.



STACJA VIII

PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY



Jezus spotyka kobiety, które Mu współczują. Może chciały w jakiś sposób pomóc, lecz nie odważyły się na konkretny czyn.

Matko, Pasterko, Ty też spotkałaś na swej drodze kobiety, które chciałyby dopomóc w Bożym dziele prowadzonym przez Ciebie, np. hrabiankę Anielę Potulicką, panią Klementynę Jaworską i wiele innych, które potem służyły tak jak Ty, jak Pasterki.

Dziś również jest wiele dziewcząt, które pragną dopomóc Tobie, a z Tobą Jezusowi Dobremu Pasterzowi, ratować dusze. Przypominałaś: *„pracować nad zbawieniem dusz to jest, do czego się zobowiązałam i czemu się poświęciłam wstępując do tego zakonu - to moje powołanie, to mój pierwszy obowiązek”*.

Czy pamiętamy, co jest obowiązkiem każdego chrześcijanina?

STACJA IX

PAN JEZUS TRZECI RAZ UPADA POD KRZYŻEM

Jezus leży na kalwaryjskiej drodze. Jest wyczerpany i cały obolały, a żołnierze krzyczą, by szedł dalej. Chrystus mimo straszego bólu podnosi się. To Miłość do nas, pragnienie zbawienia dusz, każą Mu powstać.

Bł. Mario, Ty jak Jezus miałaś niełatwą drogę. Słowa Twoje są tego dowodem: *„Każdy krok uczyniony na drodze ratowania dusz musi kosztować wiele wysiłku, bo właśnie taki trud wyprasza potrzebne łaski”*. Jako Twój czciciel też musimy doświadczyć tego trudu. Ty pragniesz nam dopomóc swoją obecnością i pouczasz: *„Jeżeli wam ciężko, patrzcie na Jezusa Dobrego Pasterza niosącego krzyż. Stawcie sobie pytanie: za kogo te męki, za kogo ta boleść, za kogo ta miłość, która zabiła mego Pana”?*



STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY



Obnażono Jezusa ze wszystkiego: z szat, z godności... Stoi nagi, wyśmiany, pogardzony. Mimo to Jezus pozostaje czysty, nieskalany.

Bł. Mario, Ty dotykałaś całym swym życiem tego problemu - odarcia człowieka z wszelkiej godności i czystości. Mimo, że dotykałaś „brudu grzechu”, sama pozostałaś czystą, aby przez swoje dziewictwo ratować, oczyszczać wszystkie zbrukane dusze. I ja mam być czystą, dlatego *„trzeba, aby serce moje było zupełnie wolne, swobodne, próżne od wszystkiego, co nie jest Bogiem i dla Boga”*.

Co mogę dzisiaj powiedzieć o sobie?

STACJA XI

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Rozciągają Jezusa na krzyżu i przybijają gwoźdźmi. Nie ma On możliwości poruszania ręką czy nogą. To nie gwoździe Go przybiły do krzyża, lecz Miłość.

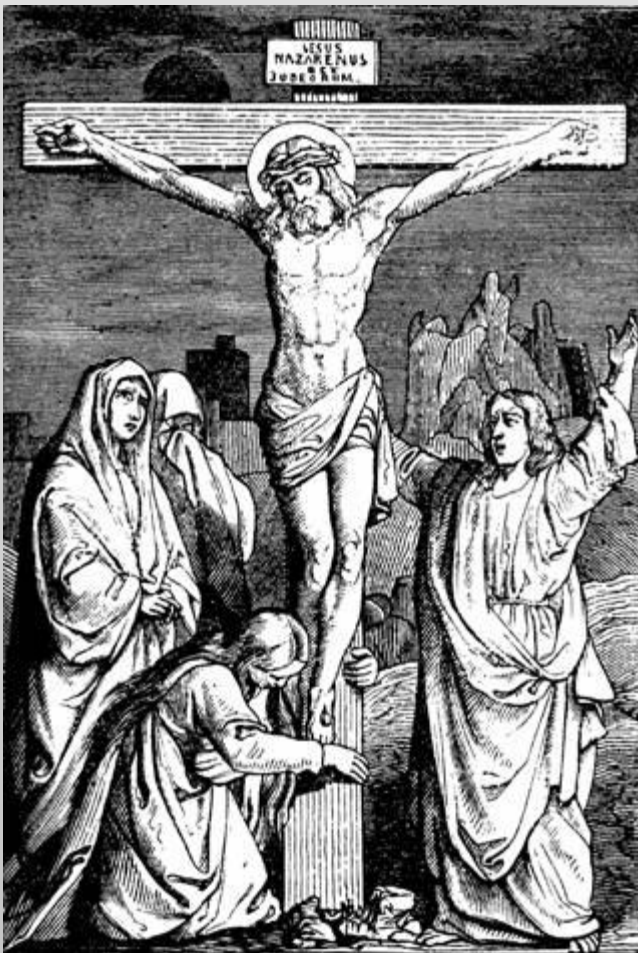
Bł. Mario Pasterko, Ty nie tylko często rozważałaś Mękę Chrystusową, nie tylko nosiłaś imię od Pana Jezusa Ukrzyżowanego, lecz wraz z Jezusem całą siebie ukrzyżowałaś, ukrzyżowałaś własną wolę, oddałaś Bogu wszystko, jak Jezus, jak Matka Boża.

Swoje córki, pasterki, zachęcasz:
„Tak jak Maryja, dajmy co mamy najdroższego, poświęćmy to, co nas najwięcej kosztuje, przybijmy do krzyża to, co kochamy więcej od siebie, nie oszczędzając się” .



STACJA XII

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU



*„Jezus rozpięty na Krzyżu, u stóp Krzyża Matka Bolesna, św. Jan, Maria Magdalena. Jezus konający patrzy w dal – widzi, że powstanie dzieło zbawienia dusz, widzi dusze zbrodnicze – a powracające, jako owieczki znalezione przez skruchę i żal. Woła Zbawiciel: „**PRAGNĘ**”- tak, pragnie dusz..., aby się nawracały i zbawiły”.*

Bł. Matko Pasterko, naśladowałaś wiernie Jezusa Dobrego Pasterza, czyniłaś tak jak On i nam przypominałaś, że „Dobry Pasterz daje życie swoje, umiera za owce swoje! Daje życie swoje i każdą chwilę tego życia im poświęca; cały swój czas, wszystkie siły swoje, wszystkie prace swoje na korzyść tych ukochanych owiec obraca, a potem za nie umiera, aby im życie uratować.”

Czy potrafię oddawać każdą chwilę życia mojego za zbawienie dusz zagubionych?

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

„Wyłynęła ostatnia kropla Krwi, ostatnia kropla wody z Rany Przenajświętszego Serca Jego”

Martwe Ciało Jezusa zdejmują z Krzyża i kładą w ręce Matki Najświętszej. Maryja tuląc ciało Jezusa chce, jak w całym swym życiu, ukazać światu Swego Boskiego Syna.

Bł. Mario przypominasz nam, że:
„na wzór Maryi nie mamy nigdy pokazywać siebie, ale tylko Jego, zapominać o sobie zupełnie. Nie powinniśmy się pokazywać inaczej, jak pokazując Jezusa.

Jak Matka nasza Maryja, tak i nam trzeba, abyśmy się starały zniknąć, schować się, ażeby On się w całej pełni ukazał; my jak św. Jan Chrzciciel mamy się umniejszać, aby On wzrastał”.

Czy umiem swoim życiem ukazywać innym Chrystusa?



STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU



„Pan Jezus nie zszedł do grobu, aby w nim pozostać i zamieszkać, lecz jeżeli podjął i poddał się śmierci, to na to, aby ją zwyciężyć i pod moc swoją ujarzmić”. „Aby Zmartwychwstać naprawdę, trzeba wprzód umrzeć naprawdę”.

Jezus umarł, lecz nie zostawia nas samych. Po trzech dniach zmartwychwstaje, aby być z nami. Jezus daje nam Siebie każdego dnia w Najświętszej Eucharystii.

Dla Ciebie, Matko Mario, dobra Pasterko, Eucharystia była najważniejszą chwilą całego dnia, a Komunia święta „*duchowym pocatunkiem duszy przez Oblubieńca danym*”.

Czym jest dla mnie Eucharystia, jak wygląda moja modlitwa?

„Pamiętaj – mówi Bł. Matka - że rozumem nawracać nie będziesz tylko łaską, a łaskę zdobędziesz drogą modlitwy” .

ZAKOŃCZENIE

*„Krzyżu święty napełnij mnie wiarą -
nadzieją – miłością - gorliwością o zbawienie
dusz.*

*O Krwi Przenajświętsza mego Zbawiciela
wylana za mnie, oczyść mnie! Natchnij
najczystszy płomieniem miłości dla Ciebie.*

*Jak kroki Twoje Boski Dobry Pasterzu
poświęcone były szukaniu zagubionych
owieczek, tak i moje niechaj wyłącznie
temu służą”.*

Bł. Matko Mario Karłowska – módl się za nami



Pomoc Duchowa

www.adonai.pl